



WSZYSTKO PŁYNIE tygodnik pokładowy

pod honorowym patronatem Juliusza Verne, autora „W 80 dni dookoła świata”

[Start przełożony](#)

Wszystko przez niepogodę



Brak „okna pogodowego” umożliwiającego start do rejsu dookoła świata w optymalnych warunkach oraz ogromna liczba gór lodowych na oceanach południowych skłoniły kapitana Romana Paszke – choć gotowego do rejsu – **do przełożenia swojej samotnej wyprawy dookoła świata na jesień tego roku.**

– To była bardzo trudna decyzja, przecież pracuję nad tym projektem od dwóch lat, ale zwyciężył rozsądek. Decyzję o przesunięciu terminu rejsu na jesień podjęliśmy wspólnie ze sponsorem – mówi Roman Paszke. – Nie

można płynąć na oceany południowe, w okolice Przylądka Horn, gdzie szansa przejścia przy tak dużej liczbie gór lodowych, jest minimalna, a zagrożenie życia ogromne. Godzinami dyskutowałem na ten temat z Meeno Schraderem [routier pogody czuwający nad sytuacją meteorologiczną podczas rejsu – poniżej zabiera głos jako ekspert]. Bardzo mocno naciskał, by przełożyć rejs na jesień. W jego ocenie ryzyko wykracza poza przyjęte ramy w tego typu przedsięwzięciach. Ellen MacArthur podczas swojego rekordowego rejsu naliczyła 27 gór lodowych, której mijała na południowej półkuli. Tylko 6 z nich widziała na radarze. W tym roku gór lodowych jest znacznie więcej, więc ryzyko żeglugi w tych warunkach jest zbyt duże.

Zarówno kapitan Roman Paszke, jak i katamaran „Bioton”, są gotowi do podróży oceanicznych.

– Najbliższe dni spędzimy na planowaniu rejsów, które odbędą się na „Biotonie” jeszcze w pierwszej połowie tego roku. Będą to projekty, w których katamaran pokaże swoje pełne możliwości - to bardzo szybka i nowoczesna jednostka. Dla tych przedsięwzięć będę miał niezmiennie wsparcie ze strony sponsora katamaranu, polskiej firmy biotechnologicznej Bioton – mówi kapitan Paszke. O jego dalszych planach oczywiście poinformujemy na łamach „Tygodnika Pokładowego”.

Katamaran Bioton – 28 m długości – 14 m szerokości – 33 m wysokości masztu – 8 ton wagi bez wyposażenia – 240 m kw. powierzchni grota – 110 m kw. powierzchni foka – 330 m kw. powierzchni genakera



Zdaniem eksperta

W ciągu najbliższych dni nie będzie okna pogodowego umożliwiającego start do rejsu dookoła świata. Kiedy otworzy się następne? Może w końcu lutego? Może w marcu? Może... To taka pogodowa ruletka... A start w marcu stwarzałby inne problemy, przede wszystkim – góry lodowe. W ubiegłym roku góry podryfowały bardzo wysoko na północ, wyżej niż zazwyczaj. Teraz mamy podobną sytuację. Zauważono już olbrzymie zwały lodu na 55. stopniu szerokości geograficznej południowej. To niespotykane w tych okolicach. Anomalie pogodowe, których wszyscy doświadczyliśmy w Europie – ciepła zima, poprzedzona bardzo silnymi wiatrami, przekładają się również na sytuację na oceanach.



Przewidywanie pogody w tym roku jest wyjątkowo trudne, z powodu anomalii pogodowych. Nie tylko obserwujemy zmiany klimatu, ale jesteśmy w środku zmieniającego się klimatu. Np. w Szwajcarii w tym roku było +3 w listopadzie, +5 w grudniu i +5.5 w styczniu. Mamy silne sztormy przechodzące nad Polską i Niemcami, z zachodu na wschód. Śnieżycy w Wielkiej Brytanii, tornada na Florydzie. Klimat tworzy system naczyń połączonych. To wszystko zdecydowało o losach rejsu Romana.

Meeno Schrader jest meteorologiem z Kiloni. Przy Bioton Race pełni funkcję routiera pogodowego, który będzie wyznaczał drogę jachtu. Współpracował z kapitanem Romanem Paszke przy regatach „The Race”, dwa lata temu prowadził również Ellen MacArthur podczas jej rekordowego rejsu.

.....

[Powtórka z geografii](#)

Groza Oceanu Południowego

Ocean Południowy bywa groźny i to nawet w okresie, kiedy teoretycznie żeglować po nim najłatwiej. Widać to podczas trwających właśnie etapowych regat wokołoziemskich Velux 5 Oceans. Brytyjski żeglarz Alex Thomson, jeden z faworytów wyścigu, w odległości tysiąca mil morskich od Kapsztadu miał awarię kila: jego jacht wywrócił się i zatonął. Z pomocą rodakowi podążył doświadczony Mike Golding, ale kiedy wspólnie zmierzali do Kapsztadu... pękł im maszt. A to dopiero wrota Oceanu Południowego!

Później wcale nie jest lepiej. Pomijając sztormy i huragany, o które w tamtych rejonach nietrudno (osławione „ryczące czterdziestki” i „wyjące pięćdziesiątki”), czeka wiele innych niespodzianek. Choćby dryfujące wysoko góry lodowe. Organizatorzy Velux 5 Oceans wyznaczyli żeglarzom wirtualne bramki kontrolne, przez które muszą przepłynąć, co ma ich uchronić przed zapuszczeniem się zbyt daleko na południe, gdzie gór lodowych jest najwięcej.

Wreszcie odcinek 4 tysięcy mil morskich między Antypodami a Przylądkiem Horn to największy na świecie obszar bez jakiegokolwiek lądu. Bardzo trudno wówczas o pomoc i samotny żeglarz jest zdany wyłącznie na siebie. Przekonał się o tym m.in. Tony Bullimore, który w 1997 roku podczas regat Vendee Globe spędził w kieszeni powietrznej, w przewróconym do góry dnem jachcie Exide Challenger, aż cztery dni. Ostatecznie uratował go okręt australijskiej marynarki.

.....

Jaster: Myślę, że wszyscy jeszcze mocniej trzymamy kciuki za start jesienią. Decyzję o przełożeniu rejsu podjął odpowiedzialny i poważny KAPITAN. Czasami trudniej jest się wycofać z przedsięwzięcia niż kontynuować je licząc na to, że jakoś się uda. Będzie okazja, żeby solidnie opływać łódkę i przygotować się lepiej do rejsu. Jesienią szanse na sukces zdecydowanie rosną chociaż i tak będzie bardzo ciężko.

Ph: Brak korzystnego okna pogodowego, anomalie z ociepleniem, niesamowicie wysoko pojawiające się góry lodowe i ich niewidoczne okrucy nie wróżyły zbyt dobrego wyniku całego przedsięwzięcia, a nawet wskazywały na możliwość jego całkowitego niepowodzenia. We wrześniu może się uda.

Svetomir: No i dobrze. Ryzykować w życiu trzeba, ale bez przesadyzmu.

Adi: Brawo za rozsądek! To tak jakby w F1 pobić rekord toru na mokrym asfalcie.

Marcuso: Co się odwlecze, to nie uciecze.

Sejlor: Szkoda. Teściu był w niedzielę na połowie dorszy i widział katamaran Bioton wypływający z Zatoki Gdańskiej. Szkoda, że dopiero na jesień. Powodzenia!

Ask: Płyń, Romek! Nie słuchaj ich! Jak w pogodzie mówią, że będzie padać, to znaczy, że będzie słońce. Jak mówią, że będą góry lodowe to jasne, że ich tam nie ma.

*Głosy z forów internetowych gazeta.pl, onet.pl, wp.pl, interia.pl i sails.pl

Bioton pod żaglami



fot. Bioton Race/magdalena-lasocka.com

Lekcja cierpliwości

Historia żeglarskich rekordów to lekcja cierpliwości, silnej woli, wiary w sukces i własne możliwości. Roman Paszke nie jest pierwszym, który musi przełożyć ambitne plany na późniejszy termin.

Francuski żeglarz Oliver de Kersauson w 1997 roku zdobył Jules Verne Trophy na jachcie Sport Elec (późniejszy IDEC), ale postanowił wyśrubować własne osiągnięcie. Niestety pierwsza próba w 2001 roku zakończyła się fiaskiem, kiedy jeszcze podczas przygotowań jacht Geronimo stracił maszt. Dwa lata później de Kersauson był już za równikiem, kiedy problemy z systemem sterowania zmusiły go do zawinięcia do portu.

Najlepszym przykładem jest sama Ellen MacArthur, która w 2003 roku podjęła się próbę pobicia rekordu Bruna Peyron na katamaranie Orange, który opłynął świat – z załogą – w 64 dni, 8 godzin, 37 minut i 24 sekundy. Brytyjka miała za sobą sukcesy w regatach Route du Rhum oraz Vendee Globe, dobrego sponsora, fantastyczny maxi-katamaran Kingfisher 2 (zresztą ulepszony Orange), no i dwunastu żeglarzy zaprawionych w boju podczas The Race. MacArthur miała już 20 godzin przewagi nad Peyronem, gdy nagle na Oceanie Południowym zламаł się węglowy maszt. Nie wiadomo czemu: wiało wtedy z siłą zaledwie 25-30 węzłów, co dla Kingfishera było pestką. Wielki zawód MacArthur przeżyła także rok później, walcząc o rekord Północnego Atlantyku w żegludze solo. Od startu w Nowym Jorku uzyskiwała lepsze międzyczasy, ale na mecie okazało się, że spóźniła się... godzinę i 15 minut. A już kilka miesięcy później ustanowiła rekord wokółziemski! Choć wcześniej bez powodzenia kilka razy podchodziła także do tego wyczynu.

.....

Oferta tygodnia

B&Q na sprzedaż



I znów piszemy to zdanie: właścicielką rekordu w samotnej żegludze bez zawijania do portów jest Angielka Ellen MacArthur. Przed dwoma laty na trimaranie „B&Q” opłynęła kulę ziemską w czasie 71 d, 14 h, 18 m i 33 s.

Tymczasem jej trimaran został wystawiony na sprzedaż.
Cena: półtora miliona euro.

.....

Sponsor i Patroni

Sponsorem Bioton Race jest polska firma biotechnologiczna **Bioton SA**, produkująca nowoczesne leki. One też podróżują po świecie: Bioton sprzedaje insulinę ludzką w ponad dwudziestu krajach, w kolejnych prowadzona jest rejestracja leku. Firma wchodzi też na rynek azjatycki.

Patronami medialnymi Bioton Race są Telewizja Polska SA i Telewizja Interaktywna iTVP. Ostatni program o przygotowaniach do rejsu Romana Paszke nadany zostanie w najbliższy poniedziałek o godz. 16:50 w TVP 1. Warto też zajrzeć na www.biotonrace.itvp.pl

Biuro Prasowe Bioton Race 2007